

(Il Messaggero - S.Carina) W pogoni za zyskiem. Jeśli to możliwe do 31 stycznia. Motyw przewodni mercato Giallorossich nie ulega zmianie. Dyrektor sportowy Monchi (widziany w niedzielę we Florencji) pracuje od tygodni nad sprzedażami, w oczekiwaniu na to czy będzie miał najmniejszy margines, aby podarować Di Francesco graczy, którzy posłużąliby uzupełnieniu kadry.

Spowolnione, ale nie zamknięte całkowicie zostały negocjacje z Guangzhou Evergrande w sprawie Nainggolana (wczoraj doszło do nowych kontaktów między stronami, aby sprawdzić czy jest margines na powrót do rozmów). Najbardziej apetycznymi na rynku pozostają Alisson, Pellegrini, Emerson i Strootman. Jeśli w przypadku pierwszej dwójki rozmowa zostanie odsunięta (ewentualnie) na lato, Emerson i Strootman pozostają w świetle reflektorów mercato. Jeśli chodzi o Brazylijczyka, ruchy robił Juventus, gotowy wyłożyć na stół 20 mln euro plus 5 bonusów. Propozycje wiąże się ze sprzedażą Alexa Sandro. Brazylijczyk z zespołu Bianconerich kusi Premier League, ale nie za liczby, których żąda Marotta (60 mln). Rozmowy mogą przesunąć się na czerwiec, o ile negocjatorzy, którzy pracują nad transakcjami nie umieszczą już teraz gdzieś Emersona.

Poza Liverpoolem klubem, który rozpoczął wstępne dyskusje w sprawie byłego gracza Chelsea jest Santos. Tak, właśnie The Blues Conte, którzy celowali w Alexa Sandro, ale którzy potem nigdy nie przesłali oficjalnej oferty, której w Turynie żądają. Conte chciałby lewego obrońcy, który może wymieniać się z Alonso. Ten, który jest teraz w kadrze, Baba, nie znajduje się w planach byłego selekcjonera reprezentacji Włoch i jest bliski powrotu do Schalke 04. Sprawa pozostaje otwarta. Jeśli chodzi o Kevina, monitorowanie prowadzone przez agencję, która zajmuje się jego interesami, nie przyniosło na razie owoców. Rozdział dotyczący Peresa i Skorupskiego: w Trigorii oczekują na oferty.

Autor: abruzzo